



Sygn. akt IV CSK 121/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa K. Ł. i M. Ł.
przeciwko L. Spółce Akcyjnej w G. i H. P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 22 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej L. Spółki Akcyjnej w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w odniesieniu do roszczeń powoda M. Ł.;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Powódka K. Ł. oraz powód M. Ł. domagali się solidarnie od pozwanych L. S.A. w G. (wcześniej - Przedsiębiorstwo (...) S.A. w G., dalej – „P.”), H. P. i J. G., zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zadośćuczynienia i renty w związku ze śmiercią męża powódki i ojca powoda M. Ł.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w G. ustalił, że M. Ł. prowadził w R. działalność gospodarczą pod nazwą „O.”. W dniu 2 stycznia 2007 r. zawarł z H. P., prowadzącym działalność pod nazwą „M.” umowę, której przedmiotem było wykonywanie prac podwodnych wspólnie z zespołem nurków, związanych z konserwacją i naprawą platform należących do P., usytuowanych na morzu poza terytorium kraju, przy wykorzystaniu własnego, osobistego sprzętu nurkowego.

W dniu 24 września 2007 r. M. Ł., H. P. i J. G. wykonywali prace podwodne, polegające na przeglądzie części podwodnej platformy i usuwaniu ewentualnych usterek. W toku prac doszło do wypadku, w wyniku którego zmarł M. Ł.

Skład butli nurkowych, z których korzystał podczas nurkowania M. Ł., nie odpowiadał wymogom właściwych norm; ciśnienie parcjalne tlenu w butlach wynosiło 1,67 i 1,71 bara przy maksymalnym ciśnieniu 1,6 bara, które w warunkach wysiłku fizycznego powinno być zmniejszone co najmniej do 1,4 bara. Ilość tlenu zawarta w butlach M. Ł. pozwalała wykonywać prace maksymalnie na głębokości 27 metrów, tymczasem prace były realizowane na głębokości 35-36 metrów. W mieszaninie oddechowej znajdowała się czterokrotnie podwyższona zawartość dwutlenku węgla. W następstwie toksycznego wpływu tlenu na układ nerwowy M. Ł. stracił przytomność, co doprowadziło do wypadnięcia ustnika automatu oddechowego i opadnięcia na dno. Skutkowało to ostrym niedotlenieniem organizmu i śmiercią przez utonięcie.

Prace podwodne były wykonywane z rażącym naruszeniem zasad bezpieczeństwa. Nurkowie nie mieli zapewnionej łączności między sobą ani z bazą. Nie posiadali połączenia linowego z bazą, hełmu i masek pełnotwarzowych umożliwiających łączność oraz zabezpieczających w sytuacjach zagrożenia przed wypadnięciem ustnika. Organizacja prac podwodnych nie zabezpieczała nurków przed opadnięciem na dno. W razie prawidłowego zabezpieczenia prac

podwodnych możliwe byłoby zapobiegnięcie opadnięciu M. Ł. na głębokość 80 metrów i udzielenie niezwłocznej pomocy.

Na tym tle Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanych H. P. i P., nie wykazali natomiast podstaw odpowiedzialności J. G. Uznał również, że zachowanie M. Ł. było obiektywnie nieprawidłowe, co stosownie do art. 362 k.c. powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu zakresu obowiązku naprawienia szkody. Zmarły używał bowiem podczas nurkowania niewłaściwej mieszanki oddechowej i przystąpił do wykonywania niebezpiecznych prac podwodnych bez badań lekarskich, wydanych przez uprawnionego lekarza. Stopień przyczynienia Sąd Okręgowy ocenił na 50%.

Na tej podstawie, dokonawszy uprzednich ustaleń co do sposobu funkcjonowania rodziny przed i po wypadku, a także dochodów M. Ł., Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych H. P. i P. solidarnie na rzecz K. Ł. kwotę 100 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania oraz miesięczną rentę w kwocie i okresach określonych w sentencji oraz na rzecz M. Ł. kwotę 125 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania oraz miesięczną rentę w kwocie i okresach określonych w sentencji. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Rozpoznając apelacje obu stron, Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w (...), przyjął ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, z uzupełnieniem wynikającym z przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym dodatkowego dowodu z opinii biegłego. W szczególności, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji związane z nieprawidłowościami po stronie P. jako organizatora prac nurkowych oraz H. P. jako osoby bezpośrednio zlecającej prace M. Ł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzupełnienie materiału dowodowego potwierdziło prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie przypisania odpowiedzialności za śmierć M. Ł. pozwanym P. i H. P. na podstawie art. 415 k.c. W świetle okoliczności sprawy, wnioski biegłych co do istnienia szans uratowania M. Ł. były logiczne, a zgodność opinii i wiedza oraz doświadczenie biegłych, dodatkowo przemawiały za prawidłowością ich wniosków.

Uznawszy, że pozwani P. i H. P. ponoszą odpowiedzialność za szkodę, Sąd Apelacyjny przyjął wyższy stopień przyczynienia się M. Ł. do powstania szkody.

Właściwy skład mieszaniny oddechowej w butli pozwoliłby bowiem uniknąć wypadku, co uzasadniało przyjęcie po stronie poszkodowanego przyczynienia się w 60%.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że okoliczności sprawy uzasadniały uwzględnienie roszczeń powodów zarówno o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania, jak i o rentę. Dostrzegł, że roszczenie powodów o zapłatę zadośćuczynienia zostało zgłoszone w piśmie stanowiącym rozszerzenie powództwa z dnia 23 marca 2011 r., którego odpis został doręczony pozwanej P. bezpośrednio (art. 132 § 1 k.p.c.), natomiast nie został doręczony w ogóle pozwanemu H. P.. W odniesieniu do pozwanego H. P. rozstrzygnięcie o tym roszczeniu przez Sąd Okręgowy skutkowało zdaniem Sądu Apelacyjnego nieważnością postępowania w tej części (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Skutek ten nie wystąpił jednak co do pozwanej P., ponieważ wdała się ona w spór i nie kwestionowała prawidłowości doręczenia. Nie doszło zatem do pozbawienia jej możliwości obrony praw.

Sąd Apelacyjny nie podzielił podnoszonego przez pozwaną P. zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Przyjął, że powódka dowiedziała się o okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność pozwanej z protokołu Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 5 grudnia 2007 r. Mając na względzie trzyletni termin przedawnienia, podniesienie zarzutu przedawnienia co do roszczeń zgłoszonych w marcu 2011 r. stanowiło w ocenie Sądu nadużycie praw podmiotowych (art. 5 k.c.). W stosunku do powoda zarzut przedawnienia był nieuzasadniony ze względu na art. 442¹ § 4 k.c.

Ostatecznie, po skorygowaniu zasądzonych na rzecz powodów kwot, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powódki od P. kwotę 60 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia oraz od pozwanych P. i H. P. solidarnie kwotę 40 000 zł z odsetkami tytułem odszkodowania i rentę w kwocie i okresach wskazanych w sentencji oraz na rzecz powoda od P. kwotę 40 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia oraz od pozwanych P. i H. P. solidarnie kwotę 80 000 zł z odsetkami tytułem odszkodowania i rentę w kwocie i okresach wskazanych w sentencji. W części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie wobec pozwanego H. P. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok, znosząc w tym

zakresie postępowanie i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną pozwani P. i H. P. Postanowieniem z dnia 9 lipca 2018 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej H. P. Pozwana P., zaskarżając wyrok w części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie, zarzuciła naruszenie art. 442¹ w związku z art. 5 k.c. oraz art. 321 § 1 w związku z art. 391 k.p.c., wnosząc na tej podstawie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwana P. zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie, tj. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zasądził od niej tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki K. Ł. kwotę 60 000 zł z odsetkami oraz na rzecz powoda M. Ł. kwotę 40 000 zł z odsetkami. Zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. W sprawach, w których po jednej ze stron występuje współuczestnictwo pozbawione cech koniecznego lub jednolitego, wartość przedmiotu zaskarżenia oznacza się osobno dla każdego ze współuczestników (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2013 r., I CSK 596/12, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2014 r., I CSK 396/13, niepubl. i z dnia 19 stycznia 2018 r., I CZ 148/17, niepubl.).

W związku z tym, mając na uwadze charakter współuczestnictwa po stronie powodowej, skarga kasacyjna w odniesieniu do powoda M. Ł. była niedopuszczalna ze względu na kryterium *ratio valoris* i jako taka podlegała odrzuceniu (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

W zakresie, w którym skarga podlegała merytorycznemu rozpoznaniu, zarzucając naruszenie art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. pozwana podnosiła, że zaskarżony wyrok został wydany mimo bezskuteczności rozszerzenia powództwa przez powodów w stosunku do pozwanej, ponieważ pismo obejmujące rozszerzenie żądania zostało doręczone z naruszeniem zasady oficjalności. W konsekwencji nie doszło do powstania stanu zawisłości sprawy, a Sąd Apelacyjny nie był w tym zakresie uprawniony do orzekania.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Wynikająca z tego przepisu zasada związania sądu żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*) ma dla procesu cywilnego fundamentalne znaczenie, jako podstawowy refleks naczelnej zasady dyspozycyjności i stojącej za nią autonomii woli stron. Do uchybienia tej regule dochodzi nie tylko wtedy, gdy sąd orzekł o czymś więcej niż było objęte żądaniem (*plus*) lub o czymś innym (*aliud*), lecz także – *a fortiori* – gdy orzekł w przedmiocie nieobjętym żądaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2014 r., III CNP 36/13, niepubl. i z dnia 6 września 2017 r., I CNP 28/17, niepubl.). Konsekwencje tego stanu rzeczy mogą kształtować się w zróżnicowany sposób, w zależności od etapu postępowania, w którym sąd orzekł ponad żądanie, oraz okoliczności konkretnej sprawy.

Bliższe rozważenie tych konsekwencji było jednak zbędne, ponieważ *in casu* Sądy *meriti*, wbrew stanowisku skarżącej, nie orzekły ponad żądanie pozwu. Pozew nie obejmował wprowadzie żądania zapłaty zadośćuczynienia, jednak pismem z dnia 23 marca 2011 r. powództwo zostało rozszerzone, a jako element żądanych kwot wskazano zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą ze zgonu M. Ł. Dopuszczalność dokonanej w ten sposób zmiany przedmiotowej powództwa (art. 193 k.p.c.) nie była kwestionowana. Zmiana ta ukształtowała przedmiot procesu w ten sposób, że obejmował on od tej chwili nie tylko żądania zgłoszone pierwotnie w pozwie, lecz także żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd Okręgowy był władny, a zarazem zobligowany o żądaniu tym rozstrzygnąć.

Na granice ukształtowanego w ten sposób żądania nie rzutowało to, że pismo procesowe, którego treścią było rozszerzenie powództwa o żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, nie zostało pozwanej doręczone przez sąd. Pismo obejmujące rozszerzenie powództwa współkształtuje wraz z pozwem granice przedmiotu procesu, a znajomość jego treści, podobnie jak znajomość pozwu, wpływa w zasadniczym stopniu na możliwość podjęcia obrony przez pozwanego. Ponadto, pismo to z racji swego charakteru powinno podlegać kontroli pod kątem wymagań formalnych (art. 193 § 2¹ w związku z art. 187 i art. 130 k.p.c.) przed dokonaniem jego doręczenia stronie przeciwnej, z którym wiążą się istotne skutki

procesowe, a niekiedy także materialnoprawne. Z tych względów, jak wyjaśniono w orzecznictwie, nie podlega ono doręczeniu bezpośredniemu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 7 i z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, niepubl.).

Zaniechanie doręczenia pisma obejmującego rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 131 § 1 k.p.c. jest w związku z tym uchybieniem procesowym, konsekwencje tego uchybienia nie lokują się jednak w płaszczyźnie związania sądu żądaniem i ewentualnego naruszenia tej zasady. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia zostało bowiem skutecznie zgłoszone przez zakomunikowanie go Sądowi Okręgowemu, jako takie ukształtowało przedmiot procesu, a tym samym rozstrzygnięcie o nim nie mogło naruszać art. 321 § 1 k.p.c. Czym innym jest kwestia wystąpienia z określonym żądaniem, co determinuje w świetle art. 321 § 1 k.p.c. zakres kompetencji i sprzężonej z nią powinności sądu, czym innym zaś kwestia procesowych i materialnoprawnych skutków doręczenia pozwu oraz – traktowanego na równi z pozwem – pisma rozszerzającego żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 713/16, niepubl.). Nedoręczenie pisma obejmującego rozszerzenie pozwu nie wpływa na granice przedmiotu procesu, może natomiast pociągać za sobą inne skutki procesowe, w tym zwłaszcza uniemożliwiać lub utrudniać podjęcie obrony przez pozwanego. W okolicznościach sprawy było jednak bezsporne, że pozwana podjęła obronę przed rozszerzonym powództwem i na etapie postępowania apelacyjnego ani też postępowania kasacyjnego nie powoływała się na pozbawienie jej możliwości obrony.

Rozważany zarzut należało zatem uznać za nieuzasadniony. Na marginesie jedynie trzeba dostrzec, że został on niewłaściwie sformułowany. Motywy zarzutu nie wskazywały na wyjście poza granice żądania przez Sąd Apelacyjny, czemu odpowiadałoby postawienie zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 321 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., lecz na to, że poza granice żądania wykroczył Sąd Okręgowy, a Sąd Apelacyjny zaniechał uwzględnienia tej wadliwości z urzędu. Wytknięcie tego rodzaju uchybienia wymagałoby odmiennego ujęcia zarzutu kasacyjnego, kwestia

ta okazała się jednak pozbawiona znaczenia, ponieważ Sąd Okręgowy nie orzekł ponad żądanie.

Zarzucając naruszenie art. 442¹ § 1 w związku z art. 5 k.c. pozwana podnosiła, że powódka nie wykazała, by przekroczenie terminu przedawnienia było spowodowane szczególnymi okolicznościami, czy też negatywnym zachowaniem po stronie pozwanej. To, że przekroczenie trzyletniego terminu miało nieznaczny charakter, nie uzasadniało natomiast, zdaniem pozwanej, zastosowania art. 5 k.c.

Przepis art. 5 k.c. umożliwia odmowę udzielenia ochrony prawu podmiotowemu w sytuacji, w której kolidowałoby to z jego celem lub zasadami współżycia społecznego. Rozwiązanie to uelastycznia porządek prawny, pozwalając sądowi sięgnąć do racji funkcjonalnych, związanych z przeznaczeniem (celem) konkretnego uprawnienia, oraz argumentów aksjologicznych, pozwalających na ocenę jego wykonywania przez pryzmat zasad słuszności i moralności. W judykaturze, przy aprobacie nauki, utrwaliło się stanowisko, że może ono także służyć obezwładnieniu zarzutu przedawnienia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153; w nowszym orzecznictwie wyroki Sądu Najwyższego 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60 i z dnia 20 kwietnia 2017 r., II CSK 491/16, niepubl.).

Przy ocenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, zbadania wymaga całokształt okoliczności sprawy. W szczególności badaniu podlegają takie kryteria, jak charakter dochodzonego roszczenia i związanego z nim uszczerbku, czas wytoczenia powództwa w zestawieniu z chwilą upływu terminu przedawnienia, przyczyny opóźnienia, a także zachowanie dłużnika, zwłaszcza, jeżeli mogło ono rzutować na opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Zastosowanie art. 5 k.c. jest jednak dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikowi nie można przypisać negatywnego zachowania w relacji z wierzycielem (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 11/10, niepubl. i z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, niepubl.). Stosownie do tego,

w orzecznictwie zauważa się, że przyczyny uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. w razie podniesienia zarzutu przedawnienia mogą sytuować się wyłącznie po stronie wierzyciela; w takiej sytuacji za uznaniem zachowania dłużnika za nadużycie prawa mogą przemawiać takie okoliczności, jak charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 listopada 2005 r., V CK 349/05, Prawo i Medycyna 2007, nr 1, s. 133, z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 109 i z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 147).

Zgodzić się należało, że Sąd Apelacyjny w sposób nadmiernie zwięzły przedstawił powody, które uzasadniały uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Trzeba jednak także dostrzec, co wynikało z materiału sprawy, że dochodzone przez powódkę roszczenie miało charakter deliktowy i wiązało się ze śmiercią osoby najbliższej. Śmierć męża wywołała u powódki wstrząs powiązany z zespołem depresyjnym, wymagającym leczenia farmakologicznego i psychoterapii, którego skutki utrzymywały się kilka lat. Trzymiesięczne przekroczenie terminu przedawnienia *a tempore scientiae* w kontekście okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny trafnie ocenił jako nieznaczące. Dodać należało, że istnienie podstawy prawnej do dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby najbliższej, do której doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., nie było w judykaturze postrzegane jednolicie, a początek linii orzeczniczej wskazującej na możliwość poszukiwania podstawy tych roszczeń w art. 448 k.c., datuje się na drugą połowę 2010 r. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl., a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz. 124). Związaną z tym niepewność stanu prawnego należało wziąć pod uwagę na korzyść powódki przy ocenie przyczyn nieznacznego opóźnienia w zgłoszeniu żądania zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, niepubl.).

W konsekwencji, oceniając całokształt okoliczności sprawy, zarzut naruszenia art. 442¹ w związku z art. 5 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 398⁶ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj